**Polski duet egzotyczny**

**Polscy kucharze: Mariusz Olechno i Marcin Budynek prezentowali tatarską kuchnię z Podlasia w Malezji i Sułtanacie Brunei. Szkolili studentów z Brunei, gotowali dla przedstawicieli miejscowych władz, dyplomatów i Polonii. Ich dania zdobyły takie uznanie, że umówieni są już na kolejne kulinarne wizyty w Azji.**

Sułtanat Brunei zajmuje północny skrawek egzotycznej wyspy Borneo w Archipelagu Malajskim. 15 kwietnia **Marcin Budynek, właściciel restauracji Fisza w Augustowie i Mariusz Olechno, Sushi Chef w Koku Sushi** przeprowadzili warsztaty kulinarne dla 20 studentów z prestiżowej szkoły wyższej The Culinary School Laksamana College of Business w Bandar Seri Begawan, stolicy Brunei. Byli pierwszymi Polakami, którzy uczyli gotować tamtejszą młodzież.

- Przyznam, że większość nie wiedziała gdzie jest Polska i myliła nas z Holendrami. Byliśmy dla nich absolutną egzotyką – mówi**Mariusz Olechno**, Podlasianin i twórca największej w Polsce sieci barów sushi - Koku Sushi. – Natomiast kiedy dowiadywali się, że przyjechaliśmy pokazać im muzułmański wkład w polską tradycję kulinarną, byli jeszcze bardziej zaskoczeni, choć zdecydowanie pozytywnie. My z kolei mieliśmy problem z zapamiętaniem bardzo trudnych imion naszych uczniów. Za ich przyzwoleniem nadawaliśmy więc im polskie. „Teresie”, która rokuje na znakomitego kucharza, zostawiliśmy swoje noże, co w kulinarnym środowisku jest wyrazem wielkiego uznania.

Z dań, które zaprezentowali szefowie kuchni, a były to m.in. bliny ziemniaczane z wędzonym łososiem i sosem tatarskim, zupa z białych warzyw i ruskie pierogi, hitem okazały się te ostatnie. W Brunei prawie nieznany jest biały ser, były też kłopot w kupnem białych warzyw. Udało się jednak je zdobyć, a potrawy przypadły degustującym do gustu.

Kucharze przylecieli na Borneo na zaproszenie polskiej ambasady w Malezji. Z jej inicjatywy przygotowali na uczelni wystawianą kolację, w której wzięli udział m.in. **Krzysztof Dębnicki, Ambasador RP, Yang Mulia Awang Wardi Bin Hj Mohammad Ali, sekretarz ds. Kluczowych Gałęzi Gospodarki i Turystyki Brunei** i władze szkoły. W menu były potrawy polskie i tatarskie z Podlasia. Kolacje poprzedziło otwarcie wystawy o polskich Tatarach.

- Przyznam, że w Brunei, liczącej niespełna 400 tys. mieszkańców, byliśmy nie lada sensacją – mówi **Urszula Olechno**, współwłaścicielka Koku Sushi, która towarzyszyła mężowi w kulinarnej wyprawie. – Każdego dnia ukazywały się o nas artykuły w prasie, kolację relacjonowała telewizja. Na ulicy wszyscy nas rozpoznawali i pozdrawiali. I o ile Azjaci są bardzo serdeczni to Bruneiczycy podwójnie.

Na okres świąteczny ekipa polskich kucharzy przeniosła się do stolicy Malezji – Kuala Lumpur. Tam 21 kwietnia, w wielkanocną niedzielę wydała świąteczny obiad dla pracowników ambasady, dyplomatów i Polonii. Z największym sentymentem i wzruszeniem przejęte zostały mazurki. Potem 25 kwietnia, kucharze przygotowali jeszcze bankiet na 250 osób z okazji święta 3-maja, które Ambasada RP w Malezji obchodzi szczególnie uroczyście.

- Wiedzieliśmy już, że największym powodzeniem będą się cieszyć pierogi. Przygotowaliśmy ich 800. Poszły wszystkie, co do jednego, choć nikomu nie zabrakło– dodaje Mariusz Olechno.

Duet podlaskich kucharzy po raz drugi reprezentował Polskę w Malezji, wkrótce pokaże swoje kulinarne umiejętności także w innych krajach azjatyckich.